

W tym kraju liczba turystów wzrosła z 691 do... 7000

25 grudnia 2024

Czy tego typu liczby turystów mogą świadczyć o zachodzących zmianach społecznych i politycznych sporego państwa? Normalnie, raczej nie. Chyba że chodzi o rządzony przez talibów... Afganistan.

„Turyści pochodzą z Zachodu” – twierdzą Talibowie, uchylając kraj dla turystyki. MA to być pomysł na przełamanie międzynarodowej izolacji kraju. Według oficjalnych danych władz, liczba turystów wzrosła z 691 w 2021 r. do 2300 w 2022 r., a następnie do 7000 w ubiegłym roku.

Takie są oficjalne statystyki, a wzrost liczby turystów następuje niezależnie od niestabilności sytuacji. W maju islamiści z Daesh przyznali się np. do zabójstwa sześciu afgańskich i zagranicznych turystów.

Krajem rządzi grupa ekstremistów-talibów, ale turystyka to przecież biznes i dla gospodarki, czy lokalnego rzemiosła. W dodatku talibowie pozamykali już swoje kobiety w domach i te mogą czuć się bezpiecznie przed ewentualnością zaczepek turystów. Same turystyki też, bo i one są zobligowane do noszenia strojów zakrywających starannie ich ciała.

Kryzys gospodarczy i klęski żywiołowe sprawiają, że jest to jeden z najbiedniejszych krajów na świecie. Grupy terrorystyczne takie jak Państwo Islamskie nasilają ataki. Islamski Emirat Afganistanu – jak nazwali go Talibowie po przejęciu władzy w sierpniu 2021 r. – ma mocno „pod górkę”.

W teorii nie wydaje się atrakcyjnym celem podróży dla turystów, ale jednak podróże do tego kraju wzrastają i co ciekawe dreszczyk niebezpieczeństwa i oryginalności wybierają na ogół Europejczycy.

Pozostała po wojnie infrastruktura pozwala spokojnie obsłużyć nadal niewielkie ilości przybyszów z zagranicy. Talibowie są zjawisku przychylni, bo to trochę dodatkowych dewiz, a i zawsze takie żądny przygód turysta ściąga tu następnych. Zresztą wielu talibów kształciło się za granicą. Warto dodać, że jednym z ministrów informacji w Afganistanie (w prowincji Kandahar) jest podobno Polak, niejaki Marek Józef Szrederski (?), który przeszedł na islam i przyjął nazwisko Abdurrahman.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Le Figaro”, info. wł.

Źródło: NCzas.info